

Szansa zachowania faktur papierowych lub elektronicznych po 31 marca 2026 r. wynika z art. 106ba i 106gb ust. 4 pkt 5 ustawy o VAT

[Subskrybuj nas na Youtube](#)

[Zapisz się na newsletter](#)

[Dołącz do ekspertów](#)

04 marca 2026, 23:28



Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy

Doradztwo podatkowe



Witold Modzelewski

Radca prawny i doradca podatkowy, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, profesor Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z najwybitniejszych specjalistów w zakresie podatków i prawa podatkowego.

W ustawie o VAT są dwa przepisy, które pozwalają zmusić dostawcę do fakturowania po starym. Są to art. 106ba i 106gb ust. 4 pkt 5: do podania NIP wystawcy faktury obowiązani są nabywcy, którzy „posługują się tym numerem dla potrzeb danej czynności”. Jeżeli tak nie jest, zgodnie z drugim z tych przepisów wystawca faktury musi „uzgodnić udostępnienie tej faktury” poza KSeF, czyli faktycznie wystawi ją po starym. Błędy tego systemu są jego jedyną (?) zaletą – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski.

Trzy główne nogi polskiego systemu podatkowego

Fatalne wyniki wykonania budżetu państwa za pierwsze dwa miesiące (marzec nie będzie lepszy) uzasadniają ponowienie pytania o sens doprowadzenia w tym roku do największej w historii dezorganizacji modelu fakturowania. Wiemy przecież, że w Polsce od ponad trzydziestu lat system podatkowy i jego efektywność stoi na trzech „nogach”:

- 1) fakturach VAT, które są jednocześnie handlowymi,
- 2) kasach rejestrujących i paragonach fiskalnych,
- 3) banderolowaniu najważniejszych wyrobów akcyzowych.

Owe „nogi” stworzono jeszcze w latach 1993-1995 i jakoś przetrwały do dziś, mimo gorliwego dewastowania systemu podatkowego nie tylko przez jego „harmonizację”, ale również „ludzi z rynku”, którzy wzięli się za legislację podatkową.

Rok 2026 ma zakończyć definitywnie historię pierwszej „nogi”, bo tzw. KSeF faktycznie likwiduje system, bowiem **faktura ustrukturyzowana, która istnieje tylko w sensie prawnym (jest tylko w KSeF), nie nadaje się z istoty do roli dokumentu handlowego: jej pojawienie się w KSeF nie rodzi skutków prawnych i jest w istocie czynnością wewnętrzną wystawcy**. Potencjalni adresaci tych dokumentów nie posiadający NIP-u są obiektywnie poza tym systemem, a ci którzy z jakichś powodów mają ten numer (faktycznie mogą mieć ich nawet kilka) nie muszą się dla potrzeb danej czynności „posługiwać” tym numerem, co powoduje, że również są i będą poza KSeF. Już nikt (?) nie opowiada nonsensów, że faktury ustrukturyzowane „automatycznie” otrzymują ich adresaci (nawet bez ich wiedzy) i od dnia owego „automatycznego” otrzymania biegnie termin płatności po stronie nabywcy. Miało to (jakoby) „przyspieszyć płatności” – bzdury.

KSeF zbudowany na NIP-ie

Od początku podejrzewałem, że cały pomysł owego KSeFu jest „produktem importowanym” zza granicy, a jego twórcy nie mieli (i chyba w dalszym ciągu nie mają) o Polsce zielonego pojęcia. **Zbudowanie tego pomysłu na NIP-ie, który w wyniku systematycznego dewastowania („upraszczania”) jego koncepcji przestał być numerem powszechnym, jest „grzechem pierworodnym” całej koncepcji, której nie da się naprawić.**

Aby to wiedzieć trzeba choć trochę się znać na polskim systemie podatkowym, a jak wiadomo jest to wiedza tajemna dla „międzynarodowych ekspertów” (co ich obchodzą nasze doświadczenia?). Najbardziej zastanawiające jest to, że cały „POPiS” (teraz „KOPiS”) w ciemno popiera tę operację działając nie tylko na szkodę systemu fiskalnego wbrew swoim interesom podatkowym, bo jest to najbardziej niepopularna operacja w ostatnim trzystoletniu. Forsowanie tego pomysłu doprowadzi do dalszego spadku dochodów budżetowych (nie tylko z VAT), bo prawie wszyscy zwolnieni od podatku nigdy nie wystawią ani nie „otrzymają” faktury ustrukturyzowanej. Co zrobią? W najlepszym przypadku będą wystawiać rachunki (nie bez sensu zwalczane są przez resort finansów) a w najgorszym przejdą do szarej strefy.

Są przepisy, które pozwalają zmusić dostawcę do fakturowania po staremu

Podatnicy jednak odkryli w ustawie o VAT dwa przepisy, które pozwalają zmusić dostawcę do fakturowania po staremu. Są to art. 106ba i 106gb ust. 4 pkt 5: do podania NIP wystawcy faktury obowiązani są nabywcy, którzy „posługują się tym numerem dla potrzeb danej czynności”. Jeżeli tak nie jest, zgodnie z drugim z tych przepisów wystawca faktury musi „uzgodnić udostępnienie tej faktury” poza KSeF, czyli faktycznie wystawi ją po staremu. Błędy tego systemu są jego jedyną (?) zaletą.

prof. dr hab. Witold Modzelewski

oprac. Paweł Huczko

Źródło:  **INFOR**